MINISTERSTWO
IFNROMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 13 KWIETNIA 1943 r.

/P o r a n n y/.

I.

Dotyczące Polski.

WROCŁAW, po angielsku, 10.IV. godz.23.30.

W nader ostrożnie pisanym artykule czasopismo "Economist" porusza sprawę zagadnień między Sowietami a pretendentami polskimi w Londynie. Artykuł stwierdza, że Polacy boją się, że dzięki swej odmowie w stosunku do Niemiec w sprawie Gdańska, stracą obecnie połowę swego terytorium przedwojennego, na rzecz Sowietów. "Economist" wypowiada się w tej sprawie, rzekomo zwracając się do walnego zebrania Ligi "Promrose" i uważa, że Polska ze względu na tragiczną rolę, odegraną w tej wojnie zasługuje na przyjazne traktowanie. Wydaje się nieprawdopodobnym, aby komukolwiek udało się prześcignąć autora artykułu w jego cynizmie : daje on sobie doskonale sprawę z tego, że bolszewicy nietylko dążą do otrzymania anektowanych części Polski, lecz że chcą oni również panowania nad światem. Gdyby Armia Czerwona miała doprawdy zwyciężyć, jedną z niewątpliwych tego konsekwencji, byłoby zniknięcie państwa polskiego z mapy Europy. Tak jak poświęcono de Gaulla Giraud'owi ,tak ofiarowano Sikorskiego, ażeby uspokoić niezadowolenie Moskwy z powodu braku drugiego frontu. Polityka brytyjska znalazła się wobec bolszewików w sytuacji trudnej i nie zawahała się zdradzić właśnie Polskę, a więc ten kraj, który użyty został jako pretekst do rozpętania tej wojny. Ponieważ bolszewikom dano obecnie carte blanche w sprawach Europy, leży więc w interesie W.Brytanii, żeby politycy i dziennikarze jaknajmniej mówili o Polsce.

CALAIS, po angielsku, 11.IV. godz.16.30.

David Low jest karykaturzystą, ale fakt, że wygłasza on przemówienia radiowe, a nawet pisuje, dowodzi, iż uważa się go za przedstawiciela oficjalnej angielskiej opinji. Czasami prześciga on nawet własnego pułkownika Blimpa. Dnia 1 kwietnia - data znamienna ! - powiedział on : "nie każdy może studiować ideę, rządzące tą nader ideologiczną wojną ; Anglicy oddają rządowi rolę myśliciela. Gotowi oni są walczyć za W.Brytanię, natchnięci wiarą w boskie prawa Johna Bulla". Doprawdy trafna wypowiedź w zawiłej sprawie zapoczątkowania tej wojny. Przeciętny Anglik nie wiedział przecież ani o polskim "korytarzu", ani o Gdańsku, nie wiedział, że Gdańsk należał do Niemiec i że Niemcy były rozdarte na dwie części, między którymi leżał nieszczęśliwy "korytarz", - przeciętny Anglik uważał, że rząd za niego powinien myśleć, - ale zawsze gotów był nucić "Rule Britania" i iść walczyć. Tak więc patrioci brytyjscy przystąpili do wojny za Polskę. Ale było to w roku 1939. Obecnie W.Brytania oficjalnie uznaje roszczenia sowieckie wobec Polski, a nawet [illegible] wygnańczy rząd polski w Londynie gdyż ten żądał granic roku 1939. Anglia zgadza się nato ażeby komunizm został wwieziony do Polski i do reszty Europy. Amerykański dziennikarz Frederick Kuh wspomniał w swym przemówieniu radiowym dnia 25 marca, że gen.Sikorski w rozmowie swej z arcybiskupem Nowego-Yorku poruszył sprawę Polaków w Rosji i uskarżał się na warunki życia swych rodaków. Ale Anglia oczywiście wystrychnęła Polaków na dudka.

Polacy nie chcą zostawać obywatelami sowieckimi, a to że ludzie, którzy zapoznali się z reżimem sowieckim, chcą uciekać,

pozwala na przypuszczenie, że raj sowiecki nie jest znowuż miejscem tak czarującym.

Biskup Stanów Zjednoczonych /?/ David Tamina /prawdopodobnie mowa o arcybiskupie Gawlinie/ zwrócił się z apelem o pomoc dla dzieci polskich, znajdujących się w głębi Rosji. Conajmniej 400.000 z ogólnej liczby miliona znalazło śmierć z głodu lub zimna. Jest to nową ilustracją sowieckiego raju robotniczego i charakteryzuje perfidję polityki angielskiej.

RZYM, po rosyjsku, 11.IV. godz.16.15.

Rodzi się właśnie czwarty z kolei rząd francuski. Pierwszym był rząd de Gaulla, drugi - Giraud'a, trzeci założył Pertinax w Stanach Zjednoczonych, a czwarty ma rezydować w Moskwie pod przewodnictwem słynnego komunisty Thorez, dawnego sekretarza francuskich czerwonych związków zawodowych. Stalin uważać będzie właśnie ten rząd za przedstawiciela Francji. Wszystkie te rządy stworzone zostały przez małe grupki emigrantów francuskich. Fakt, że Anglicy mogliby nie uznać rządu Thoreza , nie będzie napewno przeszkodą dla Stalina. Ale rząd francuski Thoreza nie będzie jedynym rządem swego rodzaju w ZSSR, Nowy marionetkowy rząd polski ma być utworzony w Moskwie. Ten nowy rząd właściwie już działa. Brak mu jedynie oficjalnych sankcji, ale Stalin napewno nie będzie z nimi długo zwlekał. Co się stanie jeżeli te nowe rządy zaczną się między sobą kłócić z Moskwy, Londynu i Waszyngtonu ? Co się stanie jeżeli rząd Thoreza opowie się za Moskwą, a De Gaulle i Giraud zaprotestują, gdy pół Polski przydzielona będzie do ZSSR ? Wojna ta jest pełna tragizmu, ale istnieje również wojna komiczna, prowadzona przez widma. Anglicy są wynalazcami marionetkowych rządów, ale teraz stwierdzić muszą, że właśnie ich alianci prześcigają swych nauczycieli. Stalin nie zadawala się mapą Europy szkicowaną w Londynie. Nie zamierza on zatrzymać się nad Wisłą, a marzy o osiągnięciu Sekwany i Kanału La Manche z pomocą fransuskiej republiki komunistycznej preparowanej ad hoc.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

ALLOUIS, po niemiecku, 11.IV. godz.14.00.

Jak donoszą z Teheranu, zaburzenia w prowincjach Persji przeciwko okupacji Sowieckiej trwają. Żołnierze perscy w coraz większych ilościach wstępują do szeregów grup partyzanckich.

WROCŁAW, po angielsku, 10.IV. godz.23.30.

W związku z przyjazdem gen.Catroux do Anglii, propagandyści brytyjscy podkreślają, że wizyta jego ma na celu pośrednictwo między Giraud i de Gaullem. Ostatnie informacje o sytuacji politycznej w Afryce Północnej dotyczyła depeszy Eisenhovera do de Gaulla z prośbą o nieprzyjeżdżanie do Afryki. Po tej nad wyraz chłodnej depeszy pogłoski londyńskie, twierdzące, że de Gaullowi zaproponuje się członkówstwo w jakim komitecie administrującym kolonie francuskie, brzmią niewiarogodnie. Gdyby pogłoski te miały się okazać prawdą, to oznaczałoby to, że funkcja de Gaulla nie połączona byłaby z jakąkolwiek mocą egzekutywy, ponieważ ta ostatnia zarezerwowana jest przez Biały Dom na rzecz Giraud względnie, w razie jego nagłej śmierci, dla następcy, którego Roosevelt na jego miejsce zamianuje.

ZEESEN, po angielsku, 11.IV. godz.20.30.

"Basler Nachrichten" opublikował właśnie artykuł, zadający kłam twierdzeniu Wallacea o silnej poprawie położenia kościołów chrześcijańskich w Rosji Sowieckiej. Od roku 1918, kiedy reżim